

Siew i żniwo.

Jestem bardzo dalecy od tego, by młodzieży dojrzałszej, akademickiej odmawiać prawa zabierania głosu w sprawach politycznych. Z drugiej strony robi to przykre wrażenie, gdy się widzi, jak polityka, oczywiście z pod znaku BB, wciska się do organizacji, które w założeniu swoim były apolityczne i takie powinny być pozostać.

Tak więc istnieje od szeregu lat klub „Włóczędzów”, poświęcony sportowi i krajoznawstwu. Niejednokrotnie poświęcaliśmy mu wzmianki i wyrażaliśmy najszersze uznanie, gdy organizował nietylko bliższe lub dalsze wycieczki w granicach kraju ojczyznego, ale nawet z młodzieńcym rozmachem puszczając się na wątlej ląd, na dalekie, obce morza.

Od pewnego czasu naszym „Włóczędzom” zacinasz się nieźle. Właściwie to nieźle, zaprażeńi laurów publicystycznych, a że na wydawnictwo sanacyjne zawsze znajdują się środki, więc mamy oto przed sobą już trzy numery „Włóczędzów”. O poziomie tego pisma świadczy między innymi taki artykuł p. Zabielskiego, który pragnie rozstrzygnąć kwestję litewską i przynależności Wilna i po długim przelewaniu z pustego w próżne, sam sobie zadaje takie pytanie:

„Dobrze, ale jaką koncepcję konkretną wysuwacie? — zapyta niejedyn. — Koncepcji szukamy...”

A więc szukaj, Kochasie, szukaj, a skoro znajdziesz, to nam opowiedz. Tymczasem zaś pociśnij papier i farbę drukarską, by w końcu dojść do odwiecznej maksymy: „wiem, że nic nie wiem”.

W tym samym charakterze utrzymana jest większość artykułów tego wydawnictwa, o którym jedno tylko można powiedzieć: pocie dla kogo się to drukuje?

Oprócz artykułów zawiera „Włóczęda” szereg krótkich zdań, które mają widoczną w skoncentrowanej formie odzwierciedlić poglądy redakcji. Przynajmniej jedno:

„Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju w latach 1921—1923 była fatalna, w r. 1925, bardzo zła, w każdym razie znacznie gorsza, niż obecnie. Mimo tego nie słyszano nigdy tyle jęków, ile w roku pańskim 1932. Dlaczego? Bo społeczeństwo przyzwyczyło się do dobrobytu lat 1927—1929.”

Nie zajmowalibyśmy się tak genialnym odkryciem redaktorów „Włóczędzów”, z których większość patrzyła na sytuację gospodarczą w latach 1921—23 przez pryzmat pojęć dziecinnych, gdyby nie to, że pogląd powyższy uisnie lansowany jest ostatnimi czasy przez sanację za pośrednictwem wszystkich podległych jej organów i przeło wymaga stanowczego sprostowania.

Znana jest powszechnie legenda o pewnym kmiotku, który siał pszenicę, a po upływie kilku godzin ujrzał ku wielkiemu zdziwieniu pole swe falujące dojrzałym plonem. Lecz to legenda... w życiu cuda takie nie dzieją się. Jeżeli rolnik czekać musi od czasu posiewu do żniwa bezmała rok, to w gospodarce krajowej obrót ten trwa znacznie dłużej, lata całe.

Sytuacja lat 1921—23 niewątpliwie była ciężka, ale była ona skutkiem lat poprzednich 1914—20, lat wielkiej wojny, okupacji niemieckiej, dwukrotnego najazdu hord bolszewickich.

Czasy były niewątpliwie ciężkie, ale nie było to bezradnej martwoży, którą widzimy dziś na wszystkich polach. Przeciwnie, był rozmach, wieś powstawała z ruiny, w miastach wrzała praca, powstawały co dnia nowe placówki handlowe i przemysłowe, nie wiedzieliśmy, co to bezrobocie, przeciwnie, raczej dawał się odczuć brak rąk roboczych, to też każdy mógł zrobić sobie na kawałek chleba. Był to czas znoje go posiewu — jaki zaś z posiewu tego wyrósł plon, o tym niech świadczy słowa jednego z filarów sanacji, wojewody Kościalskiego, który rychło po zwrocie majowym na jednym z zjazdów oświadczył:

„Skarb mąj pomy, albowiem wielkie rezerwy skarbowe zgromadzono, które rząd w każdej chwili może rzucić na szalę wypadków.”

W rzeczywistości, budżet zrównoważony, ustabilizowany, w państwie i stały prestiż państwa podniesiono, uznanie mamy wielkie ze strony za-

granic.”

Komuż to rząd pomajowy zawdzięczał ów „skarb pomy”, „rezerwy”, „wałutę ustabilizowaną”, „uznanie ze strony zagranicy”? Powtarzamy: cuda się nie dzieją, plony nie dojrzewają w ciągu kilku godzin, najgenialniejszy nawet rząd nie potrafi w ciągu kilku miesięcy, a nawet kilku lat napędzić skarbu, stworzyć rezerwy, zdobyć uznanie zagranicy. Przeto sytuacja gospodarcza i polityczna pierwszych lat rządów pomajowych, ta sytuacja, którą p. Stępczyński lapidarnie scharakteryzował „byczo jest” — była wynikiem i spuścizną lat poprzednich, „sejmowładztwa”.

Co się zaś tyczy gospodarki sanacyjnej, to owoce jej poczęły dojrzawać mniej więcej w 1929 r., dziś zaś zbieramy plon, przypominający dziwnie dokładnie owe biblijne puste kłasy Faraona.

Jak się przedstawia ten plon, niech o tem świadczą cyfry i dane, które czerpiemy z aktu oficjalnego, noty rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie spłaty długów (por.

Co się stanie, gdy nie zapłacą? Co się stanie, gdy zapłacą? W obu bowiem wypadkach położenie będzie niezmiernie powikłane i ostro napięte.

Łatwo się o tem przekonać, czytając choćby tylko drugą notę angielską. Powiedzano tam przecie, że Anglia nie mogłaby znieść sytuacji, w której miałyby być wzywane do płacenia swych długów wojennych, jednocześnie zaś samaby rezygnować z własnych wyzyskanych wojennych. A zatem: jeśliaby miała płacić Ameryce, to musiałaby wszcząć na nowo kwestję spłaty jej własnych wierzycielności europejskich. Francja, Włochy, Portugalia, Jugosławia, Grecja i Dominja byłiby wzywane do płacenia Anglii. Te państwa znowe ze swej strony wystosowałyby odpowiednie wezwania do Niemiec... Byłoby to koniec układu lozań-

Z prasy.

dotknęła w pierwszym rzędzie ich właśnie, jakoby w nagrodę złego czynu.

„Przykładem typowym takiej kary Opatrzności już za życia jest tragedia wydawcy „Kurjera Porannego”, pana Feliksa Fryzego.

Kłóż nie pamięta tych artykułów „Kurjera Porannego” od pierwszej chwili niepodległości Podlaski, z pianą na ustach rzucających się na obóz narodowy, wymierzonych przeciwko wszelkim pożygniom obozu umiarkowanego, szczupłych na ludzi, znajdujących się na przeciwnym szancku Belwedera, odziera-ających ich z wszelkich zasług dla państwa i wartości moralnych? To przecie „Kurjer Poranny” przygotował atmosferę do rewolucji majowej 1926 r. w swych artykułach, bluzających na byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego w bezkarnych inwektywach, w podniecaniu do walki bratniej. Zdawałoby się, że „wódz” prasowy w dostatkach i odznaczaniach wywołanej przed siebie rzeczywistości będzie przeżył żywot beztrudny.

Alisi po kilku dniach zaledwie, które upłynęły od przewrotu majowego, pod nosem „Kurjera Porannego” założono konkurencyjny „Głos Prawdy”, który stał się lejborganem rządzącej kasty. Od tej chwili znaczenie i pozycję „Kurjera Porannego” zaczęły spadać, zamknięto bratni organ, wydanie popołudniowe — „Przegląd Wieczorny”, nakład począł się kurczyć i do wydawnictwa pana Feliksa Fryzego zaczęło zaglądać widmo bankructwa.

Wobec tego wreszcie dzień, gdy na ostatniej stronie „Kurjera Porannego”, po nieudanej imprezie z panem Włochem, czytelnicy tego pisma ujrzeli zamiast „wydawcy i redaktora F. Fryze” — „redaktora naczelny Wojciech Stępczyński” a wydawcą — niejaki Wiewiórski. Z całego wydawnictwa, domu, drukarni, wspaniałego apartamentu, cennej kolekcji obrazów, luksusowego auta, posiadłości w Chylczynie — z wszystkiego tego pozostał panu Fryzemu jeden tylko pokójek, w którym zamieszkuje i bije się z własnymi myślami.

„Ale nietylko kariera pana Fryzego i jego wydawnictwa kończy się.

„Karząca ręka Nemesis dziejowej wisi i nad innymi wydawnictwami, które wysługiwały się złą sprawe. W wielkich trudnościach znajduje się czerwona prasa warszawska z „Expresse Porannym” na czele. I tam już zwinięto „Kurjer Czerwony”, inne zaś pisma ograniczyły nakład do minimum. Niedobrze też się dzieje i w konserwatywnie prasie BB. Coraz już głośnie o stopniowej likwidacji „Dnia Polskiego”, „Czasu”, „Słowa”, „Dziennika Poznańskiego” i o utworzeniu z tych wszystkich pism jednego tylko pisma z siedzibą w Warszawie.

Czyż zatem nie miał racji senator Marian Sobolewski, powtarzając z rozpaczą w głosie: „Konczymy się”? A echo idzie z całej Polski odpowiada mu: „już czas, czas najwyższy”.

„Ludzie, którzy się boją. Prasa nie przestaje w dalszym ciągu komentować ostatniej mowy p. Sławka na zjeździe legionistów.

„Kurjer Lwowski” zwraca uwagę na ten ustęp przemówienia p. Sławka, w którym ten usiłował dowiedzieć, iż obóz pomajowy nie poszedł po linii dyktatury.

„Pierwszą cechą ustroju nie posiadającego w sobie elementów dyktatury i teroru jest to, że ludzie się nie boją, że nie odczuwają trwogi z powodu swoich zapartywań i przekonań.

Tak być powinno wedle pułk. Sławka, tak jest nawet — wedle „Gazety Polskiej”.

Ani jednak pułk. Sławek, ani „Gazeta Polska” nie poradzą na to, że są w Polsce ludzie, którzy się boją. Nie ma się czego bać, a oni się boją. Cóż na to poradzić? Prawda?

Jeśli jednak są tacy? Otóż w związku z takimi ludźmi więcej jeszcze od mowy pułk. Sławka zainteresowała wien opinie polską omawiany także na innym miejscu artykuł wybitnego historyka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Kopczyńskiego o tem, że w naszych czasach i ludzie ostrożni, względnie bojący się nie są wolni od wszelkich obowiązków. Tej ostatniej kategorii ludzi winni wspierać innych ludzi, którzy owarcie wyznają i walczą o idee pułk. Sławka. Jeśli ktoś na obawie dobrze wyszedł osobie, to powinien pomóc temu, który był odważniejszy. Jednym słowem wszyscy, bez wyjątku winni się przyłączyć do tego, żeby społeczeństwo polskie było społeczeństwem samodzielnem, śmiałem, pełnem rozmachu i twórczości.

Zatrudnij pracownika Polaka. Sekcja Pras (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobre go i sumiennego pracownika.

„Dziennik Wil.” z dn. 10 bm.): „Zmniejszono ilość urzędników skasowano szereg urzędów, uposażenia urzędników państwowych obniżono od 20—35 proc.”

Spadek dochodów jednak tak państwowych jak i samorządowych był jeszcze silniejszy, pomimo że w tym okresie został nałożony szereg nowych podatków. Faktyczne dochody wynosiły w okresie budżetowym 1929—30 r. — 3030 milionów zł., w okresie 1930—31 r. 2748 mil. zł., zaś w okresie 1931—32 r. 2262 mil. zł.

Deficyt za okres budżetowy 1930—31 wyniósł 62 mil. zł., w okresie 1931—32 r. 204 mil. zł.

Obieg biletów Banku Polskiego w końcu 1930 r. wynosił 1628 mil. zł., na 20 listopada 1932 r. — 966 mil. zł.

Pokrycie w złocie i dewizach w końcu 1930 r. wynosiło 957 mil. zł., na 20 listopada 1932 r. — 537 mil. zł.

„Zmniejszono ilość urzędników skasowano szereg urzędów, uposażenia urzędników państwowych obniżono od 20—35 proc.”

Spadek dochodów jednak tak państwowych jak i samorządowych był jeszcze silniejszy, pomimo że w tym okresie został nałożony szereg nowych podatków. Faktyczne dochody wynosiły w okresie budżetowym 1929—30 r. — 3030 milionów zł., w okresie 1930—31 r. 2748 mil. zł., zaś w okresie 1931—32 r. 2262 mil. zł.

Deficyt za okres budżetowy 1930—31 wyniósł 62 mil. zł., w okresie 1931—32 r. 204 mil. zł.

Obieg biletów Banku Polskiego w końcu 1930 r. wynosił 1628 mil. zł., na 20 listopada 1932 r. — 966 mil. zł.

Pokrycie w złocie i dewizach w końcu 1930 r. wynosiło 957 mil. zł., na 20 listopada 1932 r. — 537 mil. zł.

Pokrycie obrotów wynosiło na koniec 1930 r. 60 proc., na 20 listopada 1932 r. — 45 proc.”

Tak wygląda „rzeczywista rzeczywistość”. Można oczywiście szeroko i długo dyskutować o przyczynach takiego stanu gospodarczego, ale w każdym razie, że właściwie wszystko jest w najlepszym stanie i że wszelkie „jęki” nie mają właściwie żadnej racji — to już chyba szczyt czelności.

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z wyborami Prezydenta Rzplitej, które muszą odbyć się przed końcem maja r. p. utrzymuje się przekonanie, że do tej pory sanacja nie będzie usiłowała przeprowadzić zmian konstytucji. Wybory odbędą się więc na podstawie konstytucji obecnej.

Sensacyjne oświadczenie poła Sławka.

W numerze 345 „Kurj. Lwowski” z dn. 12 b. m. czytamy: „Z Krakowa donoszą: Niedawno odbyła się poufne zebranie działaczy sanacyjnych w Rzeszowie, na którym, jak się dowiadujemy, plk. Sławek wysunął na czoło zagadanie mniejszościowych i wogóle polityki na kresach wschodnich kwestję ruską.

Kłeska sanacji w Wielkopolsce.

Odbyły się wybory do sejmików powiatowych w powiatach mogileńskim, kościańskim i kępiańskim.

W pow. kościańskim sanacja skupiła 8 procent oddanych głosów, uzyskując zaledwie 4 mandaty. Stronnictwa opozycyjne zdobyły 90 proc. głosów.

W pow. mogileńskim, gdzie w 6 okręgach listy narodowe unieważniono, obóz narodowy zdobył

18 mandatów. W 3 okręgach, gdzie nie unieważniono list opozycyjnych, sanacja na 16 mandatów, zdobyła zaledwie 1.

W pow. kępińskim zdawna ugruntowaną na wsi przewagę zatrzymały „Piast” i N. P. R. Od pewnego jednak czasu zaznacza się i w tych także stronach, jak i w całej Wielkopolsce, duży wzrost wpływów obozu narodowego.

S. p. Jadwiga Komarnicka. Wspomnienie.

W dniu 10 b. m. minął rok od chwili, w której w Warszawie odeszła w zaświaty s. p. Jadwiga Komarnicka, rodzona siostra Wacława Komarnickiego, profesora i poła, oraz zajmującego poważne stanowisko w służbie dyplomatycznej Tytusa. Odeszła w drogę wieczną w kwiecie wieku i młodości, pełna sił i życia.

Była nauczycielką szkoły powszechnej, ale niejedyną nauczycielką szkół średnich mogł jej pozazdrościć wiedzy i wiadomości. Mimo młodych, wczesnych lat osiągnęła wysokie, gruntowne, zupełnie poważne wykształcenie. Już sama rozmowa z nią była nieraz pouczającą, a zawsze sprawiała wrażenie pełne głębokiej intelektualnej treści.

Jednocześnie umysł ten, mimo lat wczesnej młodości, niezwykle bogaty w myśl poważną i rozumną, owiany był wdziękiem poetycznej piękna. Dusza jej była prawdziwą żywą syntezą wszystkich zalet ludzkich i kobiecych; była zespołem rozumnej myśli, pięknego duchowego polotu i szlachetnego czynu. W tej skromnej dziedzinie, w której przyszło jej działać, praca jej była prawdziwie patriotyczna, twórczą i owocną. W epoce, którą przeżywać musimy, w epoce moralnych zboczeń i umysłowych krzywizn strata Jadwigi Komarnickiej jest ciężką, bolesną stratą, nietylko dla rodziny, ale dla całej naszej Ojczyzny. W pamięci tych, którzy ją znali, żyć będzie ona na zawsze.

Alfons Parczewski.

Albo 2 miliony zł.—albo 2.600 robotników na bruku.

W bieżącym tygodniu wyjeżdża z Łodzi do Warszawy delegacja Zakładów Schlösserowskiej Manufaktury z dyr. Eborowiczem na czele, która zabiegać będzie o uzyskanie kredytów rządowych. Zakłady Schlösserowskie stanęły przed koniecznością unieruchomienia wszystkich swych fabryk z

dn. 1 stycznia 1933 r., co spowodowałoby redukcję 2.600 robotników. Zakłady zdecydowały podjąć starania o uzyskanie pożyczki w B. G. K. w wysokości 2 milionów złotych, z hipotekowanych na pierwszym miejscu. Według wykazu bilansów, wartość Zakładów wynosi przeszło 18 milj. zł.

A więc jest morderca, czy nie?

Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zabójstwa studenta s. p. Grodkowskiego prowadzone są w dalszym ciągu i znajdują się na ukoniecznieniu.

Przed kilku dniami pojawiła się pogłoska, jakoby oprócz aresztowanych 4 uczestników zbrodni przy ul. Szajnochy, miał istnieć piąty uczestnik zbrodni, przyczem nawet podawano, że jest on właściwym sprawcą zabójstwa.

Jak się Agencja „Wschód” dowiaduje ze strony dobrze poinformowanej pogłoski te są całkowie nieprawdziwe. Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że uczestników zbrodni przy ul. Szajnochy było 4 i zostali oni aresztowani. Są to: Katz, Keller, Schmer i Tune.

Echa zajęć. Rozwój Związku Młodych Narodowców.

Delegaci zarządów powiatowych Związku Młodych Narodowców z województwa poznańskiego na zebraniu dn. 4 bm. wybrali zarząd wojewódzki Z. M. N. w skład którego weszli: poseł Zbigniew Dembiński — prezes, red. Stefan Wyrzykowski — wiceprezes, Maria Jaroszeńska — kierowniczka sekcji kobiet, Roman Medleński — sekretarz.

Równocześnie z różnych stron Wielkopolski donoszą nam o formowaniu się coraz nowych oddziałów Zw. Młodych Narodowców.

SZKICE I OBRAZKI. BIAŁE ASFALTY.

Choćby to zimno bywa zazwyczaj wtedy, gdy śniegi na ziemi opadają, człowiek raduje się wiece, bo Wilno jakoś możejniej wygląda.

Wyboisto bruk pokrywają białe asfalty, grzmysy, szkarpy i ploty wyglądają odmlodzone.

Wesoło się jakoś robi na duszy. Moralnie i brukowo wygląda Wilno lepiej.

— Ależ bruki u was wspaniałe! powiada kolega mój z Warszawy, który zimą do Wilna zawiata.

— Ooo... tak odpowiadam, gdyż wiem że odwilży przedko nie będzie i że Warszawianin nie jest jasnowidzem, by śniepami przedrzeć metrową skorupę lodu i zobaczyć piekielnie wyboje.

Tak czy inaczej Bajka Zima robiła w dwa dni to, czego magistrat w lat dwaście nie zdecydował się zrobić.

Jezdnia jest pierwsza klasa, w chodnikach dziury polatane, w parkach porządki i czystość.

Ale w naturze ludzkiej leży dziwna przekora. Wszystko to, co mądra Natura zdziałała postanawiają spartolić.

I tak kobiety malują sobie usta cy-nobrem, mężczyźni watają sobie w ubraniach zapadłe piersi, psom obcina się ogony, a weksłom ogony protestów przylepiają...

To samo robi się i ze śniegiem. Spadł śnieżek i podreperował reputację magistrata, a magistrat na gwiał śnieg zgarnia i każe budować, na i tak wąskich uliczkach barykady z gór śnieżnych.

Na jezdnii powstają wtedy wyboje, na których potykają się konie, a chodnikami przejeżdżają niepodobna...

Co komu ten biały śnieg przeszkadza? W Paryżu, Berlinie, Londynie, gdzie jezdnia jest równiutka jak stół, śnieg może wywrzodzić wyboje, ale w Wilnie, gdzie jezdnia, przypomina model gór Alpejskich, śnieg jest białym dobroczyncą.

Nie mówię już o tem, że na śniegu zarabia i „Arbon” któremu resory na równie drodze nie pekają, na czysto zarabiają biedne szkapcy dorożkarskie, którym daleko lepiej jest ciągnąć małe saneczki, niż mówić już o tem, że Wilno, nieco podstarzałe dziewczę, z nad Wilji (coś w rodzaju Pojaty) bardziej do twarzy jest w białym giele i jakoś czystiej wygląda.

M. Junosza.

Charakterystyczny dokument.

„Robotnik” ogłasza następujące pismo inspektora szkolnego na Pomorzu, pomijając jedynie ze zrozumiałych względów nazwę miejscowości, oraz nazwisko: dnia 19 listopada 1932 r.

Inspektor Szkolny w... L. 3681/32. Do Pana Kierownika Szkoły Powszechnej w miejscu.

Dozła do Inspektoratu skarga, że żaden z nauczycieli nie należy do Związku Strzeleckiego, który tak mało doznaje poparcia ze strony miejscowego obywatelstwa. Zeccze Pan wpłynąć na nauczycieli, aby zapisałi się do Związku Strzeleckiego; w szcze gólności chodzi to o oficerów rezerwy.

Inspektor Szkolny (podpis).

Zabawne w swej naiwnej szczerości jest przyznanie, że organizacje sanacyjne „tak mało doznają poparcia ze strony miejscowego obywatelstwa”.

RADA NACZELNA S. M. P.

W dniach od 13 do 16 grudnia obradować będzie w Poznaniu Rada Naczelna S. M. P. Na zjazd ten zjeżdżają przedstawiciele wszystkich 29-ciu Związków Młodzieży Polskiej z całej Rzeczypospolitej, zrzeszających 223.611 czyli bliska ćwierć miliona członków.

W. KIEWLICZ i S-ka

WILNO, MICKIEWICZA 19.—Tel. 1-46 Sprzedaż WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO

KONCERN GIESCHE Sp. Akc. Dostawa natychmiastowa w szacelnie zaplombowanych wagonach.

Żydowskie pretensje

Prócz interpelacji Stronnictwa Narodowego w sprawie zajść lwowskich wpłynęła do łaski marszałkowskiej także interpelacja koła żydowskiego.

Podajemy z niej parę charakterystycznych wyjątków.

Osobno należy omówić sprawę masowych skupień na pogrzebie w wtopek i wieceo na Uniwersytecie i Politechnice w śródmieściu.

Reprezentanci ludności żydowskiej — wskazując kilkakrotnie wojewodzie na niedostateczność wydanych zarządzeń, na bierność a nieraz wrogie zachowanie się policji, na brak wszelkiej ochrony ludności żydowskiej, podnosili także wielkie niebezpieczeństwo, jakie wywołać może demonstracyjny pogrzeb i wiece akademickie. Wojewoda tych uwag nie uwzględnił.

W pogrzebie brało udział wedle relacji „Kurjera Lwowskiego”, 40.000 osób, wedle relacji urzędowej 15.000 osób.

Brało udział gono prostratorów wyższych uczelni i senatorami na czele, kroczyli nawet powstańcy z 63 roku, podtrzymywani przez korporantów.

A zatem „reprezentanci ludności żydowskiej” domagali się, ni mniej, ni więcej, tygołki wydania zakazu uczestniczenia polskiej ludności katolickiej w pogrzebie śp. Grotkowskiego!

A oto jeszcze jeden wyjątek: „W wtopek około godz. 14-iej w związku z prowokacją stud. Zamorskiego, starosta grodzki oświadczył posłowi Rosmarinowi, że bojówka żydowska zamordowała jednego studenta polskiego, a jednego ciężko zranila, mimo że de facto nikt nie został zabity, a Zamorski sam zranil się wskutek eksplozji przechowywanej u siebie psuszki z prochem”.

Ustęp powyższy zawiera obok przytoczonego stwierdzenia starosty grodzkiego niebawyale oświadczenie posłów żydowskich, że „de facto nikt nie został zabity. Bez komentarzy!

W związku z pożarem boiska „Hasmonei” wniosek Koła Zyd. domaga się:

„Państwo i gmina, jak to się stało przed 2-ma laty po zniszczeniu boiska „Czarnych”, muszą zrehabilitować.”

W konkluzji Koło Żydowskie domaga się od rządu wszechstronnego zbadania wypadków lwowskich, ukarania winnych i „gwarancji bezpieczeństwa życia ludności żydowskiej”.

VII DOROCZNY BAL ROLNIKÓW

POD PROTEKTORATEM JEGO MAGNIFICENCJI REKTORA U. S. B. PROF. D. RA KAZIMIERZA OPCZYŃSKIEGO OBBEDZIE SIĘ DNIA 21 STYCZNIA 1933 r. W SALONACH OFICERSKIEJ KASNA GARNIZONOWEGO W WILNIE.

KRONIKA.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Po chmurnym lub mglistym ranku w dzień dość pogodnie. Lekki spadek temperatury, zwłaszcza w wileńskim. Słabe wiatry z kierunków północnych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Nabożeństwo żałobne.

We czwartek dnia 15 grudnia, jako w dzień Patrona Ś. + p. Walerji Łazarówny, b. dyrektorki Gimnazjum Żeńskiego im. ks. A. J. Czartoryskiego, odbędą się w kościele Serca Jezusowego nabożeństwo żałobne o godz. 7 m. 30 za spokój jej duszy.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Jeszcze jedna posada dla sanatora. Ostatnio w łonie władz miejskich powstał projekt wydzierżawienia wszystkich rynków miejskich jednemu przedsiębiorcy.

Zadaniem dzierżawcy byłoby utrzymywanie personelu rynkowego t. j. dozorców, kontrolerów i t. d., ściąganie opłat rynkowych od przybywających na rynek włośniaków i przekupniów.

Jak krąży pogłoski generalnym dzierżawcą rynków wileńskich ma zostać znany działacz sanacyjny na terenie sanacyjnych związków zawodowych, inż. Merson.

Regulacja „ulicy Wilkomińskiej.

Wydział techniczny Magistratu zamierza na wiosnę roku przyszłego przystąpić do rozszerzenia i uregulowania ul. Wileńskiej i sąsiednich. W tym celu Magistrat projektuje zakupić przyległą ziemię prywatną o powierzchni 14595 metrów kwadratowych.

Z MIASTA.

— Kilkadziesiąt rodzin wykssmitowano w listopadzie. W ciągu listopada wykssmitowano w Wilnie kilkanaście rodzin. Były to przeważnie eksmisje za nieplacenie komornego, w tym jednak kilka z domów zagrożonych.

Wyeksmitowanym przyszedł z pomocą wydział opieki społecznej Magistratu, opłacając komorne za rodziny wykssmitowane z racji ubóstwa.

SADY.

— Zmiany stroju w sądownictwie. Z dniem 1 stycznia 1933 r. nastąpił zmianą stroju urzędowego sędziów, prokuratorów i adwokatów. Sędziowie miast dotychczasowych zielonych wypustek w togach, a adwokaci czarnymi, a prokuratorzy czarnymi bez togów. Zarówno prokuratorzy jak i adwokaci przemawiają przed Sądem w beretach na głowie.

SPRAWY PODATKOWE.

— I ten podatek zawiodł. Wyniki ściągania przez Magistrat podatku wojskowego za lata 1930 i 1931 są b. niepomyślne, gdyż suma jaka z tytułu tego podatku wpłynęła do kas miejskich jest prawie dziesięciokrotnie mniejsza od sumy preliminowanej.

W najbliższym czasie nieopłacone nakazy płatnicze będą skierowane do władz skarbowych, co połączą z sobą znaczne koszty postępowania egzekucyjnego.

Wymiar podatków przez magistrat.

Wydział podatkowy Magistratu kończy już prace związane z wymiarem na rok 1933 podatku od lokali i od placów niezabudowanych.

Do 15 stycznia nakazy płatnicze łącznie z wykazami lokatorów poszczególnych domów mają być doręczone administratorom domów.

SPRAWY ROLNE.

— Ważne dla płatników daniny lasowej. W Dzienniku (Ustaw R. R. z dn. 7 Xil r. b. Nr. 108 umieszczone rozporządzenie Ministra Skarbu co do ulg w spłacie zaległości z tytułu daniny lasowej, a mianowicie: płatnikom, którzy uskuteczniają oplaty dobrowolnie w okresie do dnia 31 grudnia 1932 r., przyznaje się bonifikaty w sumie tych zaległości w wysokości 50 proc. opłaconej sumy; równocześnie nie będą pobierane odsetki i zwłoki od opłaconych w tym okresie sum.

Przykład: płatnik zalega w uszczeniu 1500 zł. daniny i 620 zł. przypadających odsetek; wpłaca przed 31-XII 1000 zł. i całą zaległość ma uregulowaną, korzystając z bonifikaty 1120 zł.

Zebrań Rady Wydziału Organizacji Gospodarstw.

odbędzie się w dniu 19 b. m. o godz. 9-iej w lokalu Towarzystwa (Wilno, ul. Mickiewicza 28 m. 1).

Zebrań Rady Wydziału Ogrodniczego

odbędzie się w dniu 19 b. m. o godz. 5-iej w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 28 m. 1.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Ważne doroczne zgromadzenie handlarzy trzoda chlewną. Onegdaj w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Metropolitanej 1 odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Trzoda chlewną.

starszy wiekiem członek związku p. Dziągacz.

Po zatwierdzeniu sprawozdań z działalności i kasowego wybrao nowy zarząd związku na rok 1933 w składzie: pp. Franciszka Karczewskiego, Antoniego Grzybowski, Feliksa Krupowicza, Jany Pierozka, Mikołaja Szajko, Majewskiego i Znamierowskiego.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Nestorowicz, Jeropiejew i Kuźma.

W końcu omawiano sprawy organizacyjne, przyczem postanowiono karać wszystkich członków zarządu, którzy nie przybyli na zebrania. Również postanowiono karać grzywną Komisję Rewizyjną za nieprzeprawianie rewizji.

— Nowy Zarząd Związku Mechaników, Ślusarzy i Pałaczy.

Wybrani na ostatnim walnym zebraniu nowy Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Mechaników, Ślusarzy i Pałaczy ukonstytuował się następująco: prezes — Milewski Zenon, wiceprezes — Józef Lewandowski, sekretarz Stefan Moczulski, skarbnik — Władysław Wierzenkiewicz, członkowie zarządu: Bronisław Żukowski, Michał Cyranowski i Hipolit Subotowicz.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Jutrzejšia Środa Literacka.

ką, która odbędzie się w Związku Literatów Polskich (Ostrobramska 9) poświęcona będzie twórczości współczesnej powieściopisarki polskiej Mariji Dąbrowskiej. Prelekcję o jej najnowszym cyklu powieściowym „Noca i dzień” wygłosi Karol Wiktor Zawodźniński.

— Posiedzenie Pol. Twa

Podjątecznego odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 8-iej w sali szpitala Sawicz (Bakszta 2). Na porządku dziennym Dr. E. Iszora: Zasady odżywiania dzieci ze szczególnym uwzględnieniem wieku starszego. Dr. J. Zienkiewicz: Badania nad zawartością cholesteriny w surowicy krwi u dzieci.

— Zebranie miesięczne

Związku Pań Domu odbędzie się we czwartek o godz. 5-iej w sali Tow. Kredytowego przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zastosowanie psychotechniki w rzemiośle. Resursa Rzemieślnicza w Wilnie zaprasza wszystkich rzemieślników i sympatyków rzemiosła na odczyt p. t. „Zastosowanie psychotechniki w rzemiośle”, który w dniu 14 m. b. m. o godz. 8-iej wygłosi p. wizytator Mieczysław Matuszkiewicz. Wstęp bezpłatny.

— Pieniądz i obieg pieniężny.

W dniu dzisiejszym w Sali Śniadeckich U. S. B. ogodz. 19 dr. Michał Król wygłosi odczyt p. t. „Pieniądz i obieg pieniężny”.

Jest to jeden z pierwszych odczytów zorganizowanych przez Wileńską Dyрекcję Poczty i Telegrafów-Ilustrowane Polskie Przedsiębiorstwo Poczty i Telegraf.

— Posiedzenie Oddziału Polsk. Tow. Histor. i Wydziału III Tow. Przyjaciół Nauk

odbędzie się w dniu 14 grudnia (środa) r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Przyjaciół Nauk (Lelwela 8). Na porządku dziennym referat Pana Dr. Kazimierza Zakrzewskiego p. t. Pierwszy okres wojen domowych w Republice rzymskiej. Goście mile widziani.

SPRAWY PRASOWE.

— Echa artykułu o dostawach wojskowych. W związku z artykułem p. t. „Istota konfliktu o dostawy dla wojska” w Nr. 312 „Dziennika Wileńskiego” jesteśmy prosieni o stwierdzenie iż wśród dostawców wojskowych obok żydów są także dostawcy chrześcijanie, a mianowicie p. p. Mikołaj Mańkowski i Krywiński.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zarząd i Komisja Rewizyjna Akademickiego Koła Łodziaków w Wilnie na Walnem Zebraniu dnia 4 XII b. r. ukonstytuowały się następująco:

Prezes — kol. Lewandowski Henryk; v.-prezes — kol. Richter Adolf; sekretarz — kol. Bednarek Feliks; skarbnik — kol. Wagner Zbigniew; bibliotekarz — kol. Sławiński Jan. Komisja Rewizyjna: przewodniczący — kol. Wagrowski Wacław, członkowie — kol. Bańkowski Mirosław i Głoxsin Witold.

DOBROCZYNNOSĆ.

— Wejwodziłki Komitet do Spraw Bezrobotców w Wilnie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim organizacjom kobiecym i męskim, wojsku oraz osobom prywatnym i laskawym ofiarodawcom, którzy życzliwie wspólnie przyczynili się do osiągnięcia pomyślnych rezultatów w akcji zbiórkowej odzieży na rzecz bezrobotnych, która miała miejsce w dniach od 4 do 8 grudnia r. b.

O FIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Wileńskie Koło Związku Księgarzy Polskich — 27 zł. — jako pozostałość z zbiórki na wieńiec na grób nieodżałowanej s. p. prezesa Koła Henryka Krygiera, składa na „chleb dla głodnych”.

Podatek od sztydów, anonów i ogłoszeń.

W numerze 106 „Dziennika Ustaw” opublikowane zostało rozporządzenie, regulujące między innymi kwestję opodatkowania sztydów, anonów, ogłoszeń etc.

Artykuł 17 tego rozporządzenia przewiduje, co następuje:

Gminom miejskim wolno pobierać podatek od napisów firmowych i ogłoszeń, bądź umieszczonych na budynkach, słupach, kioskach, lub w podobnych miejscach, bądź rozlepianych, roznoszonych na budynkach, słupach, sztachniach w podobny sposób, oraz podatek od ogłoszeń, powiewanych drukiem, mechanicznie lub w podobny sposób.

Gminom wiejskim wolno pobierać podatek od plakatów i sztydów, oraz podatek od anonów

Obniżenie podatków, czy cen kartelowych?

W najbliższym numerze „Polski Gospodarczy” ma się ukazać, jak podaje prasa sanacyjna artykuł podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Stefana Starzyńskiego p. t. „Program gospodarczy, czy programniżenia podatków”, co ma być odpowiedzią na przemówienie, wygłoszone w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej przez dyr. „Lewiatana” p. Wierzbickiego.

P. Starzyński, polemizując z p. Wierzbickim twierdzi, że jeśli chodzi o wszechstronność programów gospodarczych, to na pierwszym miejscu powinny być znalezione program, realizowany od lat kilku przez rząd, na drugim program byłego ministra Klarnera, a na trzecim dopiero p. Wierzbickiego. P. Wierzbicki, jak wiadomo postawił na pierwszym miejscu sprawęniżenia podatków, a pominał zupełnie obniżkę cen kartelowych. P. Starzyński zajmuje wprost przeciwné stanowisko, dowodząc, że Skarb Państwa nie może zgodzić się na proponowaną przez p. Wierzbickiego ogólną niżkę podatków o 10 procent, gdyż po pierwsze państwo straciłoby część zaległości podatkowych które, zdaniem p. Starzyńskiego mogą być ściągnięte bez straty dla życia gospodarczego (I), a po drugie straciłoby 10 procent podatków bieżących.

P. Starzyński przyznaje, że atakowanie jego polityki skarbowej jest o wiele łatwiejsze, niż obrona, tembardziej, że „obrona

Głodówka

Z POWODU BRAKU PRACY.

Marja Piasewiczówna (Biały zaułek 6), była urzędniczka bankowa, z powodu braku pracy wstrzymuje się od przyjmowania pokarmów. Głodówka trwa od kilku dni i wczoraj wieczorem Piasewiczówna zasłabła. Wzwao na lekarza, który udzielił jej pomocy. Chora pozostaje na opiece rodziny, ojciec jej jest emerytem kolejowym, pobory jego są bardzo skromne.

Samobójstwo bezrobotnego artysty.

Wczoraj wieczorem w jednym z pokoi służącym za mieszkanie sekretarza teatru, w teatrze Wielkim na Pohulance odebrał sobie życie przez powieszenie aktor bez engagement, były artysta tej sceny Józef Moranowicz.

J. Moranowicz był swego czasu wybitnym śpiewakiem operetkowym w Warszawie. Utrata głosu z powodu nieuleczalnej postę-

Oszukańcze afery p. f. «Wolejszo, Bancerewicz i S-ka» przed sądem apelacyjnym.

Głośna afera oszukańcza, która i dziś jeszcze straciła na aktualności, dotycząca podstępne go podjęcia z Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna pożyczki w kwocie 5000 dolarów, rzekomo na hipotekę nieruchomości Jana Frackiewicza. przy ul. Zarzecznej Nr. 20, była wczoraj przedmiotem rozprawy przed sądem apelacyjnym.

W wyniku śledztwa, jako sprawcy tego oszustwa w sten oskarżenia postawieni zostali: Romuald Bancerewicz, Stanisław Wolejszo, Jan Frackiewicz, Józef Siemiesz oraz małżonkowie Piotr i Anna Rokiccy.

Niezależnie od zarzucanego oszustwa, dokonanego na skądę K. O. K., tymże Bancerewicem, Wolejszy i Rokickim akt oskarżenia przysiępisie dwukrotne podobne przestępstwo, a więc oszukańcze podjęcie pożyczek w kwotach 500 i 1000 dolarów od p. Józefa Bładki na hipotekę większą, należącą do p. Mariji Rogińskiej, właścicielki folwarku „Łozówka”, której rolę grała Anna Rokicka.

Sprawę tę w pierwszych dniach września r. b. rozpoznawał sąd okręgowy i w rezultacie uznał za winnych i skazał na więzienie: Stanisława Wolejszo przez 5, Romualda Bancerewicza przez 4, Józefa Siemiesz i Annę Rokicką przez 2 lata a jej męża przez pół roku.

Osk. Frackiewicza sąd uniewinnił. Wobec odwołania się skazanym do wyższej instancji sprawa znalazła się przed sądem apelacyjnym.

Rozprawie przewodniczył p.

Wielki brak ubrań i obuwia daje się odczuwać w szeregach biednych Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincętoego i Paula, to też zwracamy się z gorącą prośbą do Sz. Społeczeństwa o składanie takichów do biura św. Wincętoego — Młynowa 2. Bóg zapłać zgóry tym, którzy nie będą głusi na nasze wołanie.

ZARZĄD.

Teatr i muzyka.

— Dzisiejsza premiera na Pohulance wywołała nadzwyczajnie zainteresowanie dzięki swojej sensacyjności i interesującemu podłożu historycznemu.

Udział biorą w rolach głównych najwybitniejsi siły dramatu, w otoczeniu całego zespołu artystycznego, Instytutu dramatycznego i dużego zastępu statystów. Ciekawa inscenizacja stworzyła: dyr. Szpakiewicz i W. Pawłowski, dając niemal filmowe ramy tej niecodziennej całości, jaką jest „Sprawa Dreyfusa”.

Sztuka grana będzie po raz drugi i trzeci we środę 14 i czwartek 15 grudnia o godz. 8 wiecz.

— „Dzielny wojak Szwęk” przyjedzie na 3 dni do Wilna ze znakomitymi artystami pp. L. Czarnowski i L. Wyrwiczem na czele. „Dzielny wojak Szwęk” grany będzie w Teatrze na Pohulance dn. 16 i 17 grudnia o godz. 8 wiecz., 18 grudnia o godz. 4-iej pop. i o 8 wiecz.

— Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z.A.S.P. w Wilnie przygotowuje się do trzeciego artystycznego tournée po Wileńszczyźnie. Wyjazd nastąpi już w pierwszych dniach stycznia ze znakomitą szluka Gabryli Zapolskiej „Panna Maliczewska”. Blizsze szczegóły niebawem.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Działani wrotki!

Dziś odbędzie się pierwsze przedstawienie propagandowe, na którym wystawiona będzie melodyjna operetka Stolska „Szałasienta Coletty”, z p. Gabryli w roli tyt. Ceny propagandowe!

— „Fiotek z Montmartre”. Jutro grana będzie w dalszym ciągu przepiękna operetka Kalmana i Ciofka z Montmartre. W przygotowaniu „Lady Chite”.

— Koncert oratoryjny chóru „Echo”. Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Śniadeckich U. S. B. koncert oratoryjny chóru „Echo”, urządzony staniem akademickich stowarzyszeń katolickich (P. A. K. S.). Zespół śpiewaczy „Echo”, kierowany przez prof. Wł. Kalinowskiego, wykona dwa oratoria: Wilbergera „Świeta Ceylja” i Dworkana „Statyb Mater”. Jako soliści udział biorą: p. Hendrichówna, p. Miłkowska, p. prof. Ludwik i p. Artimienko. — Boczatek o godz. 6-iej.

POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 13 grudnia. 11.40. Przegl. prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10. Muzyka z płyt. 13.20. Kom. meteor. 14.40. Progr. dzienny. 14.45. Wesole piosenki (płyty). 15.15. Giedła rolnicza. 15.25. Kom. Wil. Aeroklubu. 15.35. „O Mariji Konopnickiej” podg. 15.50. Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25. „Państwowa Rada Oświecenia Publicznego” odczyt. 16.40. „Postępowe techniki a rozwój stonków w gospodarstwach światła” odczyt. 17.00. Koncert. 18.00. Przemówienie dyr. St. Lopatto. 18.10. Muzyka lekka. 18.40. Odcinek powieściowy. 19.00. „Nowe kierunki w literatycznej literaturze”. 19.15. „Ze świata radjowego”. 19.30. „Dy nastja Cuperin’ów” — felj. 19.45. Pras. dz. radj. 20.00. Muzyka żydowska. 21.10. Wiad. sportowe. 21.20. Recital skrzypcowy. 22.00. Audycja literacka: „Niespodzianka”. 22.45. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka taneczna.

Środa, dnia 14 grudnia. 11.40. Przegl. prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10. Muzyka z płyt. 13.20. Kom. meteor. 14.45. Utwory Rossinięgo (płyty). 15.15. Giedła rolnicza. 15.25. Kom. Zw. Młod. Polsk. 15.35. Audycja dla dzieci. 16.00. Recital Leopolda Godowskiego (płyty). 16.40. „Emigracja polscyżona” — odczyt. 17.00. Koncert skrzypcowy „Military” Karola Lipińskiego. 17.40. „Racionalizacja przemysłu a zatrudnienie kobiet” — odczyt. 18.00. Muzyka lekka. 18.40. Odcinek powieściowy. 19.00. Przegląd literacki. 19.15. „Starożytny Olimp w świetle

Piękna duża sala w śródmieściu

wraz z 3 przyległymi mniejszymi salkami do wynajęcia w karnawale na wieczory taneczne. — Warunki przystępne. — Zamówienia przyjmuję się od 11-3 i od 6-8. — Orzeszkowej 11, m. 1. — Wejście z ulicy. — gr. o.

Ruch wydawniczy.

Mysł Narodowa. Ostatni zeszyt „Mysli Narodowej” (Nr. 54) poświęca parę artykułów sprawie żydowskiej, między innymi wstępny piera H. Rolickiego, autora dzieła „Zmierzch Izraela”. — Kilka pozycji w tym zeszycie zajął Wypisowski, który święci swój renesans literacki. Bardzo ciekawe uwagi poświęcił poecie St. Pienkowski i Zigm. Wasilewski „Na widowni”. Obaj autorowie piszą o „Weselu”. Światny feljeton A. Nowaczyńskiego i wiele artykułów sprawozdawczych uzupełniają ten piękny zeszyt.

Otwarta właśnie numerata na r. 1933. Pismo, które wytrzymało i wyrosło na poziom wzjęło rekord wśród czasopism, ciszy się coraz większą popularnością. Zawczasu należy je zamawiać.

Radość i Szczęście...

dzieci to ładna choinka największy asortyment ozdób choinkowych, Świece, zimne ognie, śnieg, lichterzyki i t. p. po cenach najniższych tylko w Firmie

W. CHARYTONOWICZ i S-ka
APTECZNY D - H.
Wilno, Mickiewicza № 7
Tel. 9-71.

ostatników wykopalsk” — odczyt. 19.30. „Norwid i Brzozowski” — prekursorewie” — felj. 20.00. Chór Eryana. 20.55. Wiad. sportowe. 21.05. Koncert symfoniczny (płyty). 21.55. Na widokrogu. 22.10. Pieśni w wyk. Zboiskiej-Ruszkowskiej. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Feljeton T. Szeligowskiego. O godz. 19.30. radjostacja wileńska transmitować będzie na wszystkie stacje interesujący feljeton prof. Tadeusza Szeligowskiego p. t. „Dy nastja Cuperin’ów”. Będzie to oryginalny przyczynek do tradycji kultury muzycznej we współczesnej Francji.

„Niespodzianka” w radio. Radjostuchacz, miłośnicy dobrej literatury, doznają dzisiaj dużej satysfakcji artystycznej dzięki słuchowiskom, które rozpocznie się o godz. 22 w studio wileńskim. Jest to radjofonijonowy dramat K. H. Roztworowskiego „Niespodzianka”, odznaczony w roku ubiegłym państwową nagrodą literacką. Radjofonizacji dokonał p. Tadeusz Byrski. Słuchowisko to nadane zostanie na całą Polskę.

POJUTRZE CIĄGNIENIE 2 KLASY
1/4
Główna wygrana **150,000 zł.**
dla posiadacza losu klasy poprzedniej dla nowonabwcy **10 zł.**
Kolektura Lo terji Państw. **«LICHTLOS»**
Wielka 44. Ad. Mickiewicza 10

Wolejszo, Bancerewicz i S-ka

— sędzia Suszczewicz przy udziale p. sędziów Iljina i Matusewicza. Na ławie posadnych zasiędi sprowadzeni z więzienia Bancerewicz i Wolejsz oraz odpowiadający z wolnej stopy Siemiesz.

Rokiccy nie stawili się do sądu. Wobec uchycień proceduralnych sąd uznał, iż wyrok w stosunku do R. Rokickiej uprawo mocnił się i wylczył ją ze sprawy.

Po referowaniu całokształtu sprawy, głos zabierali kolejno oskarżeni, którzy, podobnie jak w pierwszej instancji przekonywali o swej niewinności, zrzucając odpowiedzialność na innych z pośród oskarżonych, a nawet nie posłakowanych w toczącej się sprawie.

Zkolei sąd wysłuchał orzeczenia biegłego kaligrafa p. Brzeskiego, który stwierdził, iż zakwestjonowany podpis r. Frackiewicza jest podróbiony ręką Bancerewicza.

Oskarżyciel publiczny, wiceprokurator Parczewski, prosiąc samą kwalifikację czynów oskarżonych, domagał się zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji.

Przedstawiciele poszkodowanej K. K. O. mec. Engiel i Rutkiewicz wnosili o zasądzenie od skazanych poniesionych strat.

Obroncy posadnych, a więc mec. mec. Jasiński, Andrejew, Czernichow i Miller w wyniku obszernych wywodów, prosili sąd bądź o uniewinnienie, bądź łagodne ukaranie ich klientów.

Przewodniczący, zamykając rozprawę, zapowiedział ogłoszenie wyroku na godz. 2 pp. dnia dzisiejszego.

K o s.

Zawodowe insynuatorstwo.

Moje artykuły mocno nie przypadały do smaku „działaczkom” z „Wiln. Ryt.” bo nieraz wskazywały na niełojalność i wrogie usposobienie społeczeństwa litewskiego ko Polsce. „Wiln. Ryt.” nieraz temu dawał wyraz w wysoce niekulturalnych, poprostu nawet nieprzychylnych wystąpieniach, zięjących nienawiścią, pisanych z „pianą na ustach”. Nie reagowałem na to, poprostu dlatego, że uważałem za niestosowne tłumaczenie się przed nimi. Zresztą byłoby to zupełnie chybione, ze względu na zamilowanie tych osobników do fałsu i oszczerstwa. Całą tę kampanję przeciw mojej osobie uwięczyla w końcu wyżej przytoczona wzmianka, klasyczny wzór zawodowego insynuatorstwa, którą już trudno było przemiłczeć, ponieważ nie przebiegająca w środkach redakcja „Wiln. Ryt.” poprostu zarzuciła mi, że ukryłem się w Polsce z obawy przed odpowiedzialnością za popełnioną defraudację.

Przedewszystkiem niniejszem stwierdzam, że nigdy żadnym litewskim urzędnikiem, ani państwowym ani samorządowym nie byłem, nawet w wojsku litewskim nie służyłem, z Litwy przyjechałem z wiadomością tamtejszych władz za paszportem zagranicznym litewskim.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę red. „Wiln. Ryt.”, że nazywam się Surwiłło, nie jak usiłują mi narzucić w idiotycznej manji przekrećania nazwisk Litwini: „Surwiła”. Jestem Polakiem i nazwisko moje we wszystkich językach pisze się jednakowo i dowodzi, że z wspomnianym w „Liet. Zinios” aferzystą Surwiłło nie mam nic wspólnego.

M. Surwiłło.

INTROLIGATORNIA

AL. ZWIERZYŃSKIEGO
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244.
PRZYJMUJE DO OPRAWY
RÓŻNE KSIĄZKI, I INNE ROBOTY
wykonanie staranne - ceny niskie
OTWARTA OD 8-iej D 4-iej POPP

Z KRAJU.

Polska choinka w polskim stroju.

Konferencja graniczna przedstawicieli Polski, Niemiec i Litwy.

Smiertelna przejażdżka rzeką pijanych. Tuż na skrzyżowaniu dróg przed wsią Wasielin gm. postawskiej...

Jeden z nich rzucił myśl przejechać się łódką po rzece. Jak to zwykle wśród ludzi podchmielonych...

Jakkolwiek zwyczaj zdobienia choinki pochodzi podobno z Niemiec, zdomował się on w Polsce i posiada tu swą tradycję i legendy.

go wyrobu, ozdobami — oparłami na polskich motywach, polskich wzorach. Mamy bardzo piękne kształki z takimi wzorami.

Na terenie odcinka granicznego Filipów odbyła się konferencja graniczna z udziałem przedstawicieli władz powiatowych i komendantów odcinków straży granicznych...

żywego inwentarza i koni przez władze polskie i litewskie oraz zwolnienia kilku obywateli polskich...

Kosą rozpruł brzuch i spalił siebie w stodole.

Wstrząsającego samobójstwa dokonał mieszkaniec wsi Marysiedza gminy porzeckiej Andrzej Darno.

nał wraz z inwentarzem. Powodem tego rozpaczliwego kroku była beznadziejna sytuacja materialna.

Zwyczaj ubierania choinki ma więc tę pewną tradycję polską i jest piękny, bo to wieczne zielone drzewko z gorącymi świeczkami żywo przypomina nam Tego, który przez swe narodzenie przyniósł ludzkości światło i życie wieczne.

Przed rokiem od powinności wojskowej zbiegł na teren Litwy Jan Misionis, mieszkaniec wsi Franiszki, gm. janowskiej.

Wydanie dezertera, który zbiegł na teren Litwy. Przed rokiem od powinności wojskowej zbiegł na teren Litwy Jan Misionis, mieszkaniec wsi Franiszki, gm. janowskiej.

od służby wojskowej, postanowił ukrywać się u krewnych na terenie pow. wilkomierskiego. Został jednak odnaleziony i pod eskortą sprowadzony na granicę polską.

W ostatnich dniach na terenie pow. mołodzieckiego i wołyńskiego organa K. O. P. członkowie towarzystw myśliwskich i zię-

mianie zorganizowali kilka obław na wilki. W czasie obław zabito 11 wilków.

Nie zawieszajmy tylko na drzewko już tych zagranicznych blizszadelek szklanych! Ubierajmy choinkę ozdobami polskimi.

PAMIĘTAJ O potrzebach organizacyjnych STRONNICTWA NARODOWEGO i wpłać składkę do P. K. O. na konto czekowe 180.785 lub w Sekretarjacie (Orzeszkowej 11) w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7. codziennie prócz niedziel i świąt.

łańcuch milionowy, z ogniu serc naszych ukuty i sprzągnięty. Niech więc nasza choinka będzie naprawdę polską, niech stanie ona przed nami w polskim tylko stroju!

Table with market data (GIEŁDA) for various locations like Warszawa, Gdańsk, Łódź, etc., listing prices for different goods.

Z pogranicza.

Młodociągnięci z Warszawy i Łodzi ujęci na pograniczu. Z pogranicza donoszą, iż na terenie Kołosowa patrol straży granicznej polskiej zatrzymał 4 osobników, pochodzących z Warszawy, którzy nielegalnie zamierzali do-

stać się do Rosji. Zatrzymanymi okazali się komсомольcy z terenu Warszawy i Łodzi, którzy przed aresztowaniem usiłowali zbiec do Rosji sowieckiej.

W rejonie Łódzkiej i Wizań w ostatnich dniach zatrzymano kilku przemysłowców, którzy przemycali do Polski cenne skórki karakulowe, łokowe, srebrnych lisów, bobrów i t. p. Szajka ta przemyciała futra z Prus Wschodnich.

Boğaty polów K. O. P-u. Na granicy polsko-litewskiej patrol K. O. P. w rejonie Turmont zatrzymał kilku przemysłowców, którzy z naładowanymi saniami cukrem polskim usiłowali dostać się na teren polski.

Koło Niemenczyzna zatrzymano dwóch przemysłowców, koło Trok, Oran i Olkien 4 osobników z workami, naładowanymi towarem, pochodzącym z przemysłu.

Na terenie pogranicza polsko-litewskiego koło Kołtynian zatrzymano trzech przemysłowców ubranych w białe płaszcze, którzy z towarem (tytoń i sacharyna) za-

trzymano trzech przemysłowców ubranych w białe płaszcze, którzy z towarem (tytoń i sacharyna) za-

DZWIĘK. KINO-TEATR «PAN»

Ostatnie dwa dni od 30 groszy. Rzeźby deł możność wszystkim oglądania super-złotego

«MATA-HARI» z udziałem Lionela Barrymore i Lewis Stone

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»

Dzisiaj DOBRANOC WIEDNIU! Prezbój sezonu tnerka jego najsynniejsza gwiazda Wiednia Jesnowiosa ANNA NEAGLE.

Artydzielo śpiewno-muzyczne z bohata f. «Monte Carlo» JACK BUCHANAN

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»

Sensacja dla Wilsa. Wersja dźwiękowa «Wołga, Wołga»

Rosyjskie śpiewy, chór kozaków i trńce. Reżyserja W. Turzeńskiego, twórca «Trojki». Nad program: Dodatki

D.-H. LEONARD PIKIEL I SYN WIELKA 7. — TEL. 11-55.

Wyprzedaż Resztek O 50—60% TANIEJ.

OTRZYMANO sukna i kamgarny na KOSTJUMY i płaszcze damskie i męskie — NA SMOKINGI, fraki i spodnie, NA SUKNIE welny i jedwabie NAJNOWSZE kolory i gatunki.

Na wszystkie towary CENY specjalnie ZNIŻONE. HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „PAPIER” SPÓŁKA AKCYJNA

Chcesz być zdrowym i oszczędnym? Tak. Więc kupuj: swetry, pulowery, bonjourki, rajtuz i ciepłą bieliznę tylko w polskiej firmie „JANUSZEK”

Już czas pomysleć o ogłoszeniach świątecznych. Ogłoszenia do „DIENNIKA WILEŃSKIEGO” i innych pism — przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach

NAUKA. Student U. S. B. udzieli korepetycji w zakresie Gimnazjum podczas ferji Świątecznych za utrzymanie. (Gotowy na wyjazd) Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Student”, 844

Swetry, dżempry, ponczochoy, kołdry, bieliznę męską i damską po cenach najniższych poleca firma I. KLÓDECKI

LEKARZE. O-1 WOŁODZKO. ORDYNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKORNE I WENERYZNE.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ul. Mickiewicza.

Mieszkania i pokoje. Luksusowe mieszkanie 5 pokojowe do wynajęcia.

RÓZNE. Dyrekcja Kolonii dla psychicznie chorujących „JANIELISZKI”

TANIE MEBLE salonowe: miękkie, twarde, kosze do papieru, podrózwowe, kije i kółka do nart, oraz najrozmaitsza galanterja.

ARTYZERKI. AKUSZERKA M. BRZEZINA

Kupno Sprzedaż. Dwa lub 3 b. ładne pokoje z kuchnią, elektrycznością do wynajęcia.

Zakład pogrzebowy J. DREWICKI

PRACA. Potrzebna młoda służąca umięjąca gotować

Paniienka poszukuje pracy jako bona, do gospod. domowego, może także prowadzić samodzieln. jedzie na Riwiera.

DZIEŁA, BROSZURY, BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA, ROŻNE KSIĄZKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.

Gdzie możesz znaleźć największy wybór przedświąteczny — sukien, sweterków, ubrań dziecięcych — szkolnych, paltek jesiennych, zimowych, kolder watawnych, płócien wiskiej i wszelkiej manufaktury?

AKUSZERKA M. BRZEZINA

Koncesja tytanowa, wyrobiona klientela, dobry punkt — do sprzedania.

Zaraz potrzebna młoda, czysta służąca do wszystkiego, umięjąca gotować

Wszelkie roboty kuśnierskie przyjmuje najtaniej

SPRAWY MAJĄTKOWE. Potrzebna 40.0 dolarów pod solidne zabezpieczenie

Dusza Japonji.

„Przychodzi człowiek i odchodzi, jak łódź przewoźnika, z tego brzegu na tamten; słyszy się gładki gwar jego mowy, przelotna echa jego pieśni, widzi się na targowiskach świata nikiły ruch jego pogoni za własnymi małoskocnymi pragnieniami.

kim stopniu rozkwitu postawił. Ażeby poznać skomplikowaną duszę Japonji, należy przedewszystkiem sięgnąć do całokształtu geograficznych warunków jej życia.

jąca naszą zewnętrzną, i ma prawo być z niej dumny. Zapoczątki wprawdzie nie miało wiedzy i techniki od Europejczyków, niemniej korzystał z usług Ameryki, jako wychowawczy, niebawem jednak uniezależnił się od swych zagranicznych kierowników, którzy częstokroć byli na Dalekim Wschodzie siewcami barbarzyństwa.

nie, fabryki sukna, papieru, cementu i inne, wielki przemysł rozwija się z niewiarogodną wprost szybkością od tego stopnia, że w roku 1927 liczy J. 538 przedsiębiorstw, zatrudniających powyżej 500 robotników każde, które to przedsiębiorstwa stanowią zaledwie 1% ogólnej ich liczby.

charakteru narodowego z całą jaskrawością występują u ludzi, powołany do obrony ojczyzny. Oficer japoński słynie z bezgranicznego męstwa, pogardy śmierci i twórczej incjatywy, — karności, stanowczości, wytrwałości i przytomności umysłu — oto znane powszechnie zalety żołnierza japońskiego.

towana, jako przywilej klas wyższych, lecz jako wspólne wszystkich mieszczków dobro. Dzięki obowiązkowej nauce elementarnej alfabetów tu niema. W szkołach początkowych na tie beztrudniej zabawy zaszczerpa się w dzieciach poczucie obowiązku i dyscypliny wewnętrznej, wpaja się głębokie poczucie patriotyzmu, zachęca się do pracy, nauka moralności stanowi jeden z głównych przedmiotów, objętych programem nauczania.